

# Jeannette Armstrong

---

## “Three line poems”

---

TransCanadiana 8, 19-22

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Jeannette Armstrong

University of British Columbia

## Three line poems

End Line  
There it is  
that line  
drawn again in the west  
the frontier line  
this time  
offering a pipe  
not for peace  
just a piece  
of the pipe  
yes that line  
a long long line  
of guns drawn again  
line up  
kneel down  
nod yes  
just  
don't  
cross this line  
in the sands  
these lines in the tar  
lining pockets  
this line of rule  
somewhere making lines and lines for snorting  
cut that line  
cross that line  
double cross that line  
uh o the end of the line

### Coast Line

The graying line of the horizon fell  
away from the dark of ocean-sky blend  
and bird full skyline slides on into the dusks sweep  
wings bend hard against the red-orange of thick mottled air  
strong away from spread albatross wings  
dead on the shore  
beaks locked in perpetual screech  
bones open to the dirty sky  
decomposing breasts filled with brightly colored plastic, glass and aluminum

### Face Lines

Open land open for deer for moose  
open for those who have the where  
and the with and the all  
open season  
all seasons  
all the time  
lines drawn  
lines  
crossed  
I have lines in my brow  
around my mouth  
between my eyes from looking and looking  
away

I have to erase those lines.

---

Jeannette Armstrong

University of British Columbia

## Trzy linie

(przełożyła **Kaja Gucio**)

Linia kresu  
tam jest  
ta linia  
znów nakreślona na zachodzie  
linia graniczna  
tym razem  
nikt nie pociągnie z fajki  
pokoju  
tym razem  
pociągną rury  
tak to ta linia  
długa długa linia  
znów nakreślona  
lufami karabinów  
ustawić się w linii  
paść na kolana  
skinać na tak  
ale  
nie  
przekraczać tej linii  
na piaskach  
tych linii w smole  
tej linii która pompuje kieszenie  
to linia władzy  
co kreśli gdzieś linie zostawia inne do wciągania nosem  
przeciąć tę linię  
przekroczyć tę linię  
podejść tę linię  
oho koniec linii

Linia wybrzeża  
Szarzejąca linia horyzontu odkleiła  
się od ciemnej mieszaniny niebo-morza  
ptasia linia nieba wślizguje się w smugę zmierzchu  
skrzydła gną się mocno w pomarańczowej gęstwie cętkowanego powietrza  
daleko od rozpostartych skrzydeł albatrosów  
martwych na brzegu  
od dziobów zastygłych w wiecznym wrzasku  
od kości odsłoniętych brudnemu niebu  
od gnijących piersi pełnych kolorowego plastiku, szkła i aluminium

Linie twarzy  
Otwarte tereny  
otwarte dla jelenia dla łosia  
otwarte dla tych co mają gdzie  
i mają jak i mają czym  
sezon otwarty  
w każdym sezonie  
o każdej porze  
linie nakreślone  
linie  
przekroczone  
linie na mym czole  
wokół ust  
między oczami od patrzenia i od nie-  
patrzenia

te linie muszę wymazać